

1776r.

List posessora
dóbr po-żeruiickich do
przyjaciela na Ukrainie

<http://rcin.org.pl>
XVIII, 1.1261

L I S T
POSSESSORA

DOB R,

PO-JEZUICKICH


DO PRZYIACIELA NA UKRAINIE



W WARSZAWIE

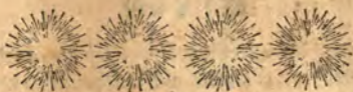
W DRUKARNI P. DUFOURA,

1776.


<http://rcin.org.pl>



XVIII. 1. 1261.



LIST

POSSESSORA DOBR

Po - JEZUICKICH

DO PRZYIACIELA NA UKRAINIE.

NIE mogłem się przedzey uiścić
Wm Panu w obietnicy uczynio-
ney, że ciekawość iego uspokoię, wzglę-
dem sporów tych dwuch Kommissyi E-
dukacyney i Rozdawniczey: parti-
ceps tych szat poszarpanych (bo wzią-
łem wioskę, z którey nawet nie ułoży-
łem dotąd, czy płacić mam czyli nie)
jestem rozdawniczey przyiacielem ad
BRAS; i cokolwiek tylko usprawiedliwić

A j i

ią mogło w umyśle Wmć Pana, prze-
 słatem mu; teraz curiositatis gratiã
 posyłam pedanterye Ichmość Panów
 Edukacyinych Pedagogów. Ciekawy
 iestem zdania twego, po przeczytaniu
 ich obrony i zarzutów;

„ Przy ustanowieniu Kommissy-
 „ fyi Edukacyiney Rzeczpospolita
 „ nie tylko szkoly wszystkie w
 „ kraiu, pod rząd teyże Kommissy
 „ oddała, ale też znaiąc dobrze,
 „ iż bez dostarczaiących intrat E-
 „ dukacya utrzymana być nie mo-
 „ że, wszystkie zatym dobra skaf-
 „ fowanego Zakonu leżące i ru-
 „ chome na to wyznaczyła; ca-
 „ łość funduszu dozorowi Kom-
 „ missy Edukacyi powierzyła. Wy-
 „ nika ztąd naturalna i zganiona
 „ być nie mogąca troskliwość Kom-
 „ missy Edukacyiney o iak naypo-
 „ żyteczniejszy rozrządzenie tych
 „ dobr, a w nich sposobow utrzy-

„ mania i pomnożenia krajowey
 „ edukacyi. Okazała ją najpier-
 „ wey Kommissya Edukacyina
 „ przez podanie Deleacyi proje-
 „ ktu przedaży dobr *per plus offe-*
 „ *rentiam*. Zdało się inaczey Rze-
 „ czypospolitey, ustanowiła infzy
 „ arbitralny sposob przedaży ich
 „ *omni meliori modo* przez kreowa-
 „ nie osobney na to Kommissyi
 „ Rozdawniczą nazwaney.

„ Od początkow czynności swo-
 „ ich w przedaży dobr, w lokacyi
 „ fumm, daleką była zawżze Kom-
 „ missya Rozdawnicza od znosze-
 „ nia się i porozumiewania z Kom-
 „ missyą Edukacyiną; i okazywała
 „ charakter nieufności ku niey.
 „ Ta ufność wy płynęła natu-
 „ ralnie z różności ustawy, i po-
 „ wodow obudwuch Kommissyi.
 „ Kommissya Edukacyi ustanowiona
 „ raz na zawżze do utrzymania na-
 „ uk w kraju, nie mogła z natury

„ swoiey mieć przed sobą pilniey-
 „ szego, i bardziey z swoim po-
 „ wołaniem zgadzającego się inte-
 „ ressu, iak ocalenia intrat z Dobr
 „ i summ na Edukacyą wyznaczono-
 „ nych, ktore mieć miała na za-
 „ wfze w swoim zawiadowaniu.
 „ Kommissya Rozdawnicza ustano-
 „ wiona tylko docześnie, trwać
 „ mająca poty, poki stanie dobr
 „ do przedawania, i summ do pod-
 „ niesienia z niepewney lokacyi;
 „ nie mająca z powołania swego
 „ tychże końcow, ktorego mia-
 „ ła Kommissya Edukacyina, nie
 „ mogła mimo naylepsze swoje
 „ intencye zatmować nacisku in-
 „ tryg w tę przedaż i lokacyą
 „ wydzierających się; ani mogła
 „ mieć tak silnie o powodu do o-
 „ calenia massy funduszu, który
 „ przez inną Kommissyą miał być
 „ zawiadowany. W tey początko-
 „ wey ustawie nayduie się pierwsze

„ nasienie nieufności między Kom-
 „ missyami.

Wszakże od początku czyn-
 „ ności mogła zawsze Kommissya
 „ rozdawnicza przytłomić tę nie-
 „ ufność, gdyby się i w przedaży
 „ dobr, i w lokacyi summ znosić
 „ chciała z Kommissyą Edukacyiną,
 „ która i pragnęła tego, i znatu-
 „ ry rzeczy spodziewać się powin-
 „ na była.

„ Miała tego potrzebne oka-
 „ zye Kommissya Rozdawnicza ;
 „ czy nie trzeba było porozumie-
 „ wać się z Kommissyą Edukacyiną
 „ która w ręku miała i lustracye ,
 „ i rapporta lustratorów o walorze
 „ dobr kaźdych, o pewności summ
 „ i lokowanych dawniey, i loko-
 „ wać się na nowo mających ; o
 „ sposobach obwarowania prawne-
 „ go intrat i procentow w rewer-
 „ sach od possessorow i debitorow,
 „ za ktoremiby się Kommissya E-
 „ dukacyina upominać o nie miała

A i v

„ takowe znoszenie się nie tylko
 „ gruntowałaoby ufność wzajemną
 „ między Kommissyami, ale też
 „ byłoby wielce pożyteczne do o-
 „ calenia funduszu przez spólny
 „ odpor intrygom w zbycie dobr i
 „ lokacye summ przez fawor i
 „ względy wpływaiącym.

„ Wszystkie te uwagi nie były
 „ wczesną pobudką Kommissyi Ro-
 „ zdawniczey do znoszenia się z
 „ Kommissyą Edukacyiną. Zosta-
 „ ły dobra rozdane, summy pod-
 „ ięte, na nowo lokowane ką-
 „ mienice, dworki, pałace, rucho-
 „ mości, srebra kościelne &c. roz-
 „ przedane nie tylko bez znosze-
 „ nia się, ale bez żadney nawet do-
 „ tąd podaney autentycznej wia-
 „ domości Kommissyi Edukacyiney,
 „ co się z tym wszystkim stało: z
 „ kądże się miała urodzić ufność
 „ Kommissyi Edukacyiney ku Roz-
 „ dawniczey? Kommissya Rozda-
 „ wnicza nie tylko że się wniczym

nie znosiła z Kommissyą Edukacyiną, ale nawet traciła i zacierala ślady potrzebnych iey wiadomości. Prawo kazało lustratorom referować się do Kommissyi Edukacyiney; z grona osob Kommissyą Rozdawniczą składających wychodziły zakazy tey referencyi. Papiery do dobr należące żeby się znajdowały w archiwum Kommissyi Edukacyiney; bezpieczeństwo tych dobr, których intrata do Kommissyi Edukacyiney należy, mieć chce; bez nich Kommissya wiedzieć nie może, na czym oryginalnie fundusze Edukacyi są zasadzone, Kommissya Rozdawnicza archiwa do siebie komportować kazała, dla oddania ich possessorom dobr; ledwo w części, przez staranie czulość Kommissyi Edukacyiney są zachwycone, i w archiwach iey złożone. Reszta z dyspozycyi

„ Kommissyi Rozdawniczey przez
 „ lustratorów possessorem wydane
 „ i po różnych rozsypane ręką,
 „ z niebezpieczeństwem zginienia
 „ ile przy odmianach possessorow
 „ przez sprzedaż i donacye,
 „ Wszystko to nie przeszkodziło
 „ Kommissyi Edukacyney do
 „ czynienia tego, co było iey obo-
 „ wiązkiem. Mając referencyą lu-
 „ stratorów prawem do siebie regu-
 „ lowaną, wydała do nich instru-
 „ kcyą, iak sobie postępować mają
 „ przy podaniu Dobr nowym Pos-
 „ fessorom, i iakim sposobem ma-
 „ ią dawać sprawę ze wszystkiego,
 „ co ich administracyi powierzono-
 „ nym było; od Kommissyi Roz-
 „ dawniczey wyszedł rozkaz, aże-
 „ by przed nią zdawali rachunki;
 „ chociaż żadney relacyi między
 „ lustratorami. a Kommissyą Roz-
 „ dawniczą prawo nie naznaczyło.
 „ Wszakże gdyby prawo nie zale-

„ ciło luſtratorom referowania ſię
 „ do Kommiſſyi Edukacyiney, ſam
 „ przyzwoity porządek rzeczy po-
 „ kazuje, że do kogo należy intra-
 „ ta, do tego i rachunki intraty
 „ należeć powinny.

„ Kommiſſya Edukacyjina nie ma-
 „ iąc ani powołności luſtratorow w
 „ zdaniu rachunkow, ani kommu-
 „ nikacyi od Kommiſſyi Rozdawni-
 „ czey, co z tych rachunkow wy-
 „ niknęło, nie mogła inaczey po-
 „ ſtąpić, iak tylko zapozwać ich
 „ do Kommiſſyi Sądowej, nie o to
 „ żeby zdali rachunki przed Kom-
 „ miſſyą ſądową, ale o to, aby czy-
 „ niąc zadofyć prawa, zdali Kom-
 „ miſſyi Edukacyiney, tudzież aby
 „ dali potrzebne oſwiecenie iey,
 „ gdzie ſię podziały papiery, kto-
 „ rych ſummaryaſze w luſtracyach
 „ ſą wpisane, i w wielu innych
 „ potrzebnych okolicznościach do
 „ wiadomości o funduſzach, kto-
 „ rych ſlady tylko w luſtracyach

„ zakonnotowane znayduią się :
 „ ktoż tu zplątał oddanie rachun-
 „ kow przez lustratorow, czy Kom-
 „ missya Edukacyina, ktora z mocy
 „ prawa o nie dopominała się, a
 „ nieposłusznych do sądu pociągnę-
 „ ła, czy Kommissya Rozdawnicza
 „ ktora niemając żadnego prawa
 „ do lustratorow, i zakazała zda-
 „ wać rachunki przed Kommissyą E-
 „ dukacyiną, i dla zastonienia ich
 „ w sądzie oświadczyła; iż niekto-
 „ rzy zdali rachunki przed nią, od
 „ których żadney Kommissya Edu-
 „ kacyina nie miała wiadomości, a
 „ mieć ją powinna była ?

„ Prawo wyraźne zostawiwszy
 „ do dyspozycyi Kommissyi Edu-
 „ kacyi wszystkie kollegia, rezy-
 „ dencye, i domy, w których
 „ przedtym Xięża Jezuici mieżka-
 „ li, wyłączyło z pod przedaży
 „ sprzęty, argenterye, i inne
 „ mobilia ku potrzebie mieysco-
 „ wey i wygodzie szkół przydatne.

„ Ale że iak w innych okoliczno-
 „ ściach, tak i w tey partykularnie
 „ unikała Kommissya Rozdawnicza
 „ porozumienia się i informowania,
 „ ktore gdzie kamienice, place,
 „ domy i ruchomości od taxy prze-
 „ daży mają być excypowane dla
 „ potrzeby i wygody szkołom ; o
 „ co wyraźnie przez notę *de die 2*
 „ *Junii* 1774 rekwirowaną była,
 „ Poszło zatym, że Kommissya E-
 „ dukacyi uznawszy po niektórych
 „ mieyscach potrzebę placow, o-
 „ grodow i ruchomości zaleciła u-
 „ żywanie ich szkołom a przez to
 „ znalazł się opor przeciwny roz-
 „ rządzeniom Kommissyi Rozdaw-
 „ niczey, ufundowany na prawie,
 „ że rzeczy ku używaniu i potrze-
 „ bie szkoł przydatne pod taxę i
 „ sprzedaż podpadać nie miały.

„ Użala się Kommissya Rozdaw-
 „ nicza, że traktowania iey z Kom-
 „ missyą Edukacyi przez noty są nie-
 „ skuteczne. To użalenie jest pro-

„żne: we wszystkich albowiem re-
 „kwizycyach od niey zasłanych
 „prędkie i jasne odbierała odpo-
 „wiedzi; co naylepiey okazać się
 „może, konfrontując noty od o-
 „budwu Kommissyi podawane. Na-
 „leżałoby bardziey Kommissyi E-
 „dukacyney uważać się na to, że
 „nietylko iey noty w naypilni-
 „szych podawane okolicznościach
 „długo zostawały bez odpowiedzi,
 „a nayczęściey bez skutku; ale na-
 „wet traktowanie przez osoby do
 „konferencyi delegowane dnia 20
 „Lipca 1774 odprawione, zeszło na
 „czczych tylko słowach i odpowie-
 „dziach. Z tey albowiem konfe-
 „rencyi nie zyskała Kommissa Edu-
 „kacyina ani przyspieszenia pła-
 „cenia rat, ani powrocenia papie-
 „row, i przeciętey referencyi lu-
 „stratorow; owszem po próżney
 „konferencyi, wydała Kommissya
 „Rozdawnicza dyspozycye do lu-
 „stratorow, aby papiery ściągające

„ się do dobr possessorom onychże
 „ oddali, należące zaś do summ i
 „ inne tu do Warszawy do Kommissy-
 „ sy Rozdawniczey transportowa-
 „ li; o czym doniosła Kommissyi E-
 „ dukacyney w odpowiedzi swoiey
 „ *sub die 8. 8bris* na usilne rekwizy-
 „ cye od trzech blisko mieściey zo-
 „ stające bez rezolueyi, a mianowi-
 „ cie względem odzyskania papie-
 „ row od lustratorów dla obrony
 „ spraw w Kommissyi sądowey roz-
 „ poczętych.

„ „ A tak część nayznacznieysza
 „ papierow rozplynęła się po ręku
 „ possessorow, bez złożenia nawet
 „ rewersalnego summaryusza tych-
 „ że papierow w archiwum w Kom-
 „ missyi Edukacyney. Mała cząst-
 „ ka tylko czułością Kommissyi E-
 „ dukacyney do archiwum zachwy-
 „ cona została. Za rozebraniem
 „ papierow Kommissya Edukacyi
 „ wyzuta została ze wszystkich o-
 „ bron, któremi dobra funduszu E-

„ dukacyjnego w Kommissyi sądo-
 „ wey i wszędzie bronićby powin-
 „ na. Przypadały tym czasem
 „ sprawy: pretenzorowie naciskali
 „ procederem. Kommissya Eduka-
 „ cyjna mająca administracyą intrat
 „ całego funduszu nie miała czym
 „ zastaniać, i dotąd nie ma, iak
 „ tylko w tey części papierow,
 „ ktore do swego archiwum za-
 „ chwyciła. Już to lat dwie minę-
 „ ło, iak Zakon skaffowany i fun-
 „ dusz cały iego na Edukacyą przez
 „ Rzeczpospolitą aplikowany; nikt
 „ tego nie przeczy, iż intrata z
 „ Dobr. procenta od summ tak da-
 „ wniey Jezuitom należących, ia-
 „ ko też z sprzedaży różnych mają-
 „ tkow i mobiliow wynikłych, na-
 „ leżą do kassy Kommissyi Edukacyi;
 „ a przecież nie weszło do niey na
 „ pierwszą ratę tylko sto kilkadzie-
 „ siąt tysięcy z dobr Koronnych, i
 „ to nie *directè* od possessorow, iak
 „ prawo mieć chciało, lecz z kassy

„ partykularney za dyspozycyą z
 „ Kommissyi Rozdawniczey. W o-
 „ debraniu zaś pomnieyszych rat
 „ od possessorow nie mała ztąd wy-
 „ nikła trudność, że wielu z nich
 „ w nadziei umnieyszenia prowen-
 „ tu rocznego raz wyprowadzone-
 „ go (gdy w tym punkcie Kommiss-
 „ syą Rozdawniczą dla drugich ła-
 „ twą i dotychczas trwającą ieszcze
 „ widzą) umyślnie prawie pod pre-
 „ textem, iż drogo są otaxowane
 „ dobra, punktualnemi w płaceniu
 „ *contingentis* nie są.

„ O summach zaś i kapitałach,
 „ ktore znaczną część funduszu E-
 „ dukacyjnego składają, i od kto-
 „ rych nie prawie dotąd z procen-
 „ tu należącego do kassy Kommissyi
 „ Edukacyjney nie weszło; nie wie
 „ Kommissya Edukacyi, iak się one
 „ i gdzie obracają; nie ma żadnego
 „ uwiadomienia autentycznego od
 „ Kommissyi Rozdawniczey o nowey
 „ onych lokacyi, nie ma oddanych

„ sobie do złożenia w swoim archi-
 „ wum obligow i ewikcyi od no-
 „ wych debitorow, za ktoremi o
 „ procenta upomniećby się mogła;
 „ i dla tego choćby miała iakiekol-
 „ wiek prawa i papiery dawnieysze
 „ do tychże summ należące, wydać
 „ ich nie może bez zamiany na
 „ infze warowne i bezpieczne, od
 „ nowych possessorow wzięte; te-
 „ go albowiem wyciąga po niey na-
 „ leżyta czułość około całości fun-
 „ dufzu Edukacyi poświęconego,
 „ Dokądże miała się udać Kommiss-
 „ fya Edukacyi szukając procentow
 „ od summ swoich przez lat dwie
 „ zaległych, próżno o to pokilka-
 „ kroć notami do Kommissyi Roz-
 „ dawniczey odezwałszy się; ie-
 „ żeli nie do debitorow, czyli
 „ possessorow summ, obwieszcza-
 „ iąc ich uniwersałem publicznym
 „ ażeby edukacya kraiowa na iey
 „ pieczy i staraniu będąca pozba-
 „ wiona i uszkodzona nie została

„ w prowizyach rocznych, punktu-
 „ alnie i niezawodnie opłaconemi
 „ być mających; w lokacyi fa-
 „ mychże kapitałów. Przeżstroga
 „ zaś względem ewikcyi wynikła
 „ naturalnie z obowiązkow Kom-
 „ missyi Edukacyi tylekrotnie tu
 „ powtorzonych i z niewiadomo-
 „ ści, w ktorey ona dotąd zostaie
 „ co w tey mierze Kommissya Ro-
 „ zdawnicza uczyniła, oczym ża-
 „ dnego dotąd autentycznego nie
 „ ma doniesienia.

„ Wszystko to nie mogło iak
 „ tylko pomnażać znacznie wza-
 „ jemne między Kommissyami nie-
 „ ufności. Wszakże ostatnią i nay-
 „ większą okazała Kommissya Ro-
 „ zdawnicza, kiedy nie złożywszy
 „ w ręku Kommissyi Edukacyiney
 „ autentycznego aktu dobr zprze-
 „ danych, summ lokowanych i
 „ wszystkich czynności prawem so-
 „ bie zleconych, wyiednała kon-
 „ stytucyjną approbatę robot swo-

„ ich nikomu nigdzie nie okaza-
 „ nych i nie explikowanych.

„ „ Dopiero pierwszy krok do
 „ porozumienia się jest od Kom-
 „ missyi Rozdawniczey ofiarowany
 „ dla wywikłania różnych mi-
 „ tręg z ciągu długich i niereg-
 „ larnych czynności wynikających,
 „ ktore mają być przeszkodą do
 „ zakończenia całego dzieła.

„ „ Kommissya Edukacyina jest w
 „ mniemaniu, że już wszystkie dzie-
 „ ło jest zakończone, bo widzi do-
 „ bra, ruchomości, srebra, place,
 „ domy zaprzędane, summy loko-
 „ wane, i całą robotę przez kon-
 „ stytucyą approbowaną. Nie uni-
 „ ka zniesienia się i konferencyi
 „ końcem odebrania z rąk Kom-
 „ missyi Rozdawniczey generalne-
 „ go aktu tych przedaży, i zam-
 „ knięcia całego dzieła. Jeżeli zo-
 „ stanie co zdrobnieyszych rozrzą-
 „ dzień do czynienia, to być nie
 „ może takiey importancyi: żeby

„ zakończenie zupełne Kommissyi
 „ Rozdawniczey tamować miało. „

Owóż tedy natym się zasadza cała treść tych racyi, na których się Ichmość naybardziej wspieraia, z tym dokładem, że wkrótce przez to rozrządzenie dóbr po-Jezuickich (które się Ichmciom omni pejori a nam, cośmy pobrali, omni meliori modô factum zdaie) Professorowie dawni dla nieregularności i szczupłości płacy porzucą, nowych dostać nie będzie można, a młodzież bez nauczycielow a per consequens bez nauki zostanie się. Naganiaia także podłość tych, którzy pobrawszy dobra, z nich nie płacą, i nie tkliwi na dobre obywatelstwo, zyskiem nie uczciwym nie brzydzą się. Ja na ten przygryzek spokojnie sobie śpię, i nie płacę. Zdarzyło mi się spotkać nie dawno z jednym z tych Panów Edukatorów, którego się zapytał, czyli też Ichmość w tey sławney swoiey plańcie Edukacyi nie

zapomnieli kazać dzieciom wspomnieć
 czasem, że jest Bóg i Religia? ale
 mi odpowiedział przecie, że dzieci
 uczą Katechizmu, nawet i dziesięcio-
 ro Bożych przykazań; a osobliwie
 starają się im wbić w pamięć: non
 furtum facias, (*) nie kradnij; quia
 non remittitur peccatum, donec
 restituatur ablatum Chwata Bogu!
 żeśmy przed tą edukacją ze szkół wy-
 szli. Jeżeli jeszcze co wyidzie w tych
 materyach, przestać nie omieszka: a
 teraz jestem idem qui pridem.

(*) Exod: cap: 20. v. 15.



<http://rcin.org.pl>
 XVIII. 1. 1261

<http://rcin.org.pl>

<http://rcin.org.pl>

1261

<http://rcin.org.pl>

F

XVII-1-1261